

**MIKE ZAJKO** ALGORYTMY  
W SŁUŻBIE PAŃSTWAWSPOMNIENIE  
O **WITOLDZIE OLEJARZU**PRZEKRĘTY POLSKIEJ  
FUNDACJI NARODOWEJROLNICY, ULICA  
I GRANICA

**Dlaczego Józef Franczak „Lalek”  
ukrywał się do 1963 r.**

**FAŁSZYWY MIT  
„WYKŁĘTEGO”**

W ROLI GŁÓWNEJ GWIAZDA GWIEZDNYCH WOJEN  
DAISY RIDLEY

UROCZA OPowieŚĆ  
O NASZYCH LĘKACH

Indiewire

DUŻO CZUŁOŚCI  
I UWAGAŃ

FILMWEB

ODŚWIEŻAJĄCY  
I PEŁEN HUMORU

Hollywood

# Wzajemnie o umieraniu

sundance  
film festival  
2023

AURORA

W KINACH OD 1 MARCA



## Adam Bodnar – w drodze po prawo i sprawiedliwość

**W** galerii postaci, których PiS nienawidzi szczególnie mocno, Adam Bodnar zajmuje miejsce czołowe. To jasne – wystarczy spojrzeć, jak kruszy okopy dawnej władzy, ziobrystów, zbudowane w Ministerstwie Sprawiedliwości i prokuraturze.

Poprzedni rządzący tam się zabetonowali, poprzyjmowali – w złej wierze – różne ustawy, które miały ich chronić na zawsze. I oto Bodnar, człowiek spokojny i konsekwentny, łapie ich na prawnych błędach, na różnych kruczka. Jak profesor niedouczonej studentów.

Powie ktoś, że nie wypada, że nie powinien sięgać do takich metod. Zapytajmy więc: co by było, gdyby tego nie robił?

Odpowiedź jest oczywista. Gdyby nie działania Bodnara, mielibyśmy nadal zabetonowaną prokuraturę i zabetonowane sądy. Prokuraturę, której symbolem są idące w setki tysięcy złotych zarobki nominatów Ziobry w Prokuraturze Krajowej i garaż szefa lubelskiej prokuratury Jerzego Ziarkiewicza ze zmagazynowanymi aktami niewygodnych spraw. Bo to do Lublina kierowane były śledztwa, w których przewijali się ludzie PiS, i tam przepadały jak kamień w wodę. Przykład pierwszy z brzegu: tak prostą sprawą jak rozliczenie europościa PiS Ryszarda Czarneckiego z tzw. kilometrówek, czyli dojazdów na posiedzenia europarlamentu

zezłomowanym kabrioletem, prokuratura zajmuje się od ponad trzech i pół roku. I nic.

Przykład drugi – od 2021 r. prokuratura bada sprawę śmiertelnego potrącenia na przejściu dla pieszych 60-letniej kobiety przez wiceszefa służby więziennej, zaufanego Ziobry.

Przykłady kolejne to choćby bezczynność prokuratury w sprawie afery zbożowej, wybuchu granatnika w Komendzie Głównej Policji, milionów wyprowadzanych ze spółek skarbu państwa czy wydawanych na partyjne przedsięwzięcia środków z Funduszu Sprawiedliwości. Tak dzielono świat na naszych i wrogów. Naszych krzywda spotkać nie mogła, a wrogom policja wjeżdżała do domów o szóstej rano.

Taka jest rzeczywistość – albo Bodnar, albo ludzie Ziobry. Innego wyboru nie mamy.

Owszem, oni krzyczą – w obawie, że ich brudne sprawy będą ujawniane – że to zemsta polityczna, zamach stanu itd. To prymitywny rodzaj obrony, który pokazuje, jakie są strachy i intencje krzyczących.

Adam Bodnar ma łatwego życia, ze wszystkich ministrów nowego rządu ma najtrudniejsze, wymagające wielkiej wiedzy i charakteru zadanie. Zdaje ten egzamin. Wie, w którym kierunku ma zmierzać. Wypada mu życzyć, by nie zatrzymał się w połowie drogi.



**PODCAST PRZEGLĄDU:**  
**ROBERT WALENCIAK**  
**I KORNEL WAWRZYNIAK**  
 i cotygodniowy  
**INNY**  
**PUNKT WIDZENIA**  
 na najważniejsze wydarzenia  
 Znajdziesz nas na Spotify, iTunes, YouTube i stronach internetowych tygodnika

## W NUMERZE

### KRAJ

- 8 **Nie damy się zorać**  
Największe protesty rolników
- 12 **Fundacja propagandy PiS**  
Przekręty Polskiej Fundacji Narodowej
- 48 **Dziwna sprawa**  
Jak pomagać z sensem

### HISTORIA

- 18 **Falszywy mit „wyklętego”**  
„Lalek” – bohater antysemita

### GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 22 **Urzędnik bez serca**  
– rozmowa z Mikiem Zajko

### OPINIE

- 26 **Paul Hockenos**  
AfD jest gorsza od wszystkich  
prawicowych partii w Europie

### ZAGRANICA

- 28 **Trumpizm z nową twarzą**  
O niedemokracji w USA
- 32 **Bliżej do Słonecznego Brzegu i Konstancy**  
Bułgaria i Rumunia o krok od Schengen
- 34 **Jak być cool na pierwszej linii frontu**  
Wilno buduje miejską markę
- 52 **Rywalizacja na pomniki**  
Macedonia Północna szuka tożsamości

### KULTURA

- 38 **Konkurs chopinowski może odmienić życie**  
– rozmowa z Jakubem Piątkiem
- 41 **Życie wygrane w teatrze**  
Wspomnienie o Witoldzie Olejarzu
- 42 **Pojedynek Casanovy z Mickiewiczem**  
Bardzo warszawskie spektakle
- 44 **Culturalia**
- 46 **Kolory nieznanego świata**  
Malarstwo Marka Rothko
- 66 **Artur Sochan. Caravaggio – sztuka narodzin, umierania i trwania**

### ZDROWIE

- 56 **Ożywczy stres**  
Kortyzol – skupienie, ekscytacja czy panika?

### ZWIERZĘTA

- 58 **Życie na piachu**  
Ptaki nad Bugiem

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Robert Walenciak**  
Adam Bodnar – w drodze po prawo i sprawiedliwość
- 17 **Jan Widacki**  
Podróż afrykańska prezydenta Dudy
- 25 **Andrzej Szahaj**  
Demokracja liberalna w odwrocie
- 37 **Roman Kurkiewicz**  
Pustostłowie na podglebiu pustogłowia
- 45 **Tomasz Jastrun**  
Na granicy
- 51 **Wojciech Kuczok**  
Strach czytać
- 55 **Agnieszka Wolny-Hamkało**  
Straszak na blokowisku

# 38

## KULTURA



## KONKURS CHOPINOWSKI MOŻE ODMIENIĆ ŻYCIE

– rozmowa z Jakubem Piątkiem



# 56

## ZDROWIE

## OŻYWCZY STRES

Kortyzol – skupienie, ekscytacja czy panika?



# 58

## ZWIERZĘTA

## ŻYCIE NA PIACHU

Ptaki nad Bugiem

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PAP/WOJCIECH PACEWICZ





## ✉ Po co głosować na SLD?

Rozbawił mnie przedostatni akapit tekstu „Każdy sobie rzepkę skrobie” (PRZEGLĄD nr 7), w którym autor pisze, że „najlepszym wyjściem byłaby reanimacja Sojuszu Lewicy Demokratycznej”, bo z tym szyldem ludzie kojarzą sukces lewicy. Naprawdę autor tak sądzi? Gdyby SLD kojarzył się z sukcesem lewicy, partia ta nie tra-

ciłaby po swoich rządach poparcia do tego stopnia, że nie była reprezentowana w następnej kadencji Sejmu. Doprowadziła do tego kontynuacja przez SLD neoliberalnej polityki gospodarczej, podczas gdy ludzie mieli nadzieję, że lewicowy rząd przywróci normalność. No i ta uniżoność wobec Kościoła katolickiego... Takim działaniem ta pseudolewica spowodowała, że jest tam, gdzie jest, a jej elektorat socjalny przeszedł do PiS.

Po rządach AWS-UW lewica miała bardzo silny mandat, aby odwrócić tzw. reformy Buzka, i nie zrobiła z tym nic. Tak się zaczęło – słuszny! – koniec tego ugrupowania. Jeśli nie można wskazać różnic między PO a SLD, to po co głosować na SLD?

*Piotr Robecki*



## f Czas na polski bank rolny

Rolnictwo padło ofiarą neoliberalnej prywatyzacji wszystkiego i jedynego przykazania: zysk ponad wszystko. Był sobie BGŻ wspólny z bankami

spółdzielczymi, były kredyty na 1% dla rolników, dodatkowo umarżane warunkowo, a teraz są komercyjne kredyty na maszyny za milion złotych. I tym sposobem chłopci karmią bożka mamony. Banki hodują swoich żywicieli jak mrówki mszyce. I nie dotyczy to tylko rolnictwa. W końcu neokonserwatyzm to powrót do pierwotnych korzeni.

*Marek Głowinkowski*

To u nas jest jeszcze rolnictwo? To, co widzę, można raczej określić jako przemysł rolny. Na dodatek oparty na niesprzyjającej naturze i monokulturowy. W mojej okolicy to monokultura kukurydzana z domieszką zbóż. Plus masa chemii. Działa tutaj największa ongiś w kraju cukrownia Ropczyce (kiedyś im. XXXV-lecia PRL, obecnie zakład produkcyjny niemieckiego Südzucker), ale upraw buraka cukrowego w okolicy nie uświadczysz. Za to w sezonie jadą transporty buraków spod oddalonej o 100 km Bochni czy ze Świętokrzyskiego. Hodowla zwierząt, nie licząc kilku krów, praktycznie nie istnieje. Tak na marginesie – jak można płakać, że się bankrutuje, a tydzień później kupować sobie wypasione auto za kilkaset tysięcy? Tajemnicą poliszynela pozostaje i to, że rolnicy z Austrii czy Włoch przyjeżdżali kupować dwu-, trzyletnie traktory i inne maszyny od naszych producentów rolnych. Czyżby te zakupione w ramach unijnej pomocy? Myślę, że trzeba nieco odwagi, aby przyjrzeć się problemowi z wszystkich stron, bo różne bywają i same intencje protestujących. Rolnik rolnikowi nie jest równy.

*Robert Kisiel*

## ZDJĘCIE TYGODNIA



Aktywiści demonstrują przed konsulem brytyjskim w Mediolanie przeciw planom ekstradycji do USA założyciela WikiLeaks Juliana Assange'a. 20 lutego 2024 r.

**Tylko 10% Europejczyków wierzy w zwycięstwo Ukrainy.** 27% uważa, że będzie kompromis Ukrainy z Rosją, a 20%, że wygra Rosja (**raport Europejskiej Rady Stosunków Zagranicznych**).

**31 mld zł wyniosła strata NBP w 2023 r.**

**W Polsce przebywa ok. 1 mln Ukraińców ze statusem uchodźcy wojennego.** Pomoc państwa gwarantuje im wyżywienie i zakwaterowanie, opiekę zdrowotną, dostęp do edukacji oraz pełny pakiet pomocy społecznej. Kosztuje to 6,2 mld zł. Poparcie Polaków dla tej polityki ciągle spada.

**Fundacja DKMS świętuje 15-lecie.** Gdy zaczynała w 2009 r., idea dawstwa szpiku była mało znana. Dziś w rejestrze potencjalnych dawców jest 2,2 mln osób. 13 tys. oddało szpik, by ratować życie „bliźniaka genetycznego”.

**Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, ministra rodziny, pracy i polityki społecznej,** zakazała Urzędowi ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych organizowania uroczystości ku czci Józefa Kurasia „Ognia” oraz Brygady Świętokrzyskiej. Nareszcie mordercy nie będą honorowani przez państwo. Szacunek dla ministrowi za stan w prawdzie historycznej.

**Przemysław Sypniewski, były prezes Poczty Polskiej,** zeznając przed sejmową komisją ds. wyborów kopertowych, opisał okoliczności, w jakich złożył rezygnację z funkcji. Wicepremier Sasin nadzorujący Poczcie nigdy z nim się nie spotkał. Nikt z rządu nie chciał poznać problemów Poczty z wyborami.

Sypniewski zachował się odpowiedzialnie i złożył rezygnację. Ale za jego czasów Poczta Polska nie była w stanie dostarczyć PRZEGLĄDU czytelnikom, którzy wykupili prenumeratę i czekali nawet dwa tygodnie.

**Jakub Dymek,** nasz redakcyjny kolega, wygrał w Sądzie Okręgowym w Warszawie sprawę przeciwko Rafałowi Madajczakowi (redaktorowi naczelnemu Gazety.pl) i wydawcom portalu ASZdziennik o naruszenie dóbr osobistych. Sąd za „skandaliczne” i „niezweryfikowane” publikacje nakazał im przeprosić i zapłacić 100 tys. zł zadośćuczynienia. Wyrok jest nieprawomocny.

**Gen. dyw. w st. spocz. prof. Bogusław Pacek** został nowym dyrektorem Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. Był m.in. rektorem Akademii Obrony Narodowej, profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Jagiellońskiego i jest autorem ponad 20 książek.

**Zmarł Tomasz Komenda,** który 18 lat spędził w więzieniu za zbrodnię, której nie popełnił. Sędzia, który go skazał, nie ponosił żadnych konsekwencji, podobnie jak fałszywi świadkowie i nierzetelni biegli.

W ciągu trzech lat samorządy lokalne przeznaczyły na budżety obywatelskie i sołeckie **3,7 mld zł.**

Według ukraińskich mediów **właściciel holdingu rolnego UkrLandFarming** (670 tys. ha) przekazał byłemu szefowi ukraińskiej administracji skarbowej **łapówkę w wysokości 77 mln dol.** Czy to jest największa łapówka, czy najwyższa ujawniona?

## PRZEBŁYSKI

### Duda z Sasem pod pachą

Gdzie spojrzeć, tam wołają o kasę. Nauczyciele, rolnicy, cała budżetówka, górnicy. I tak dalej i dalej. A co na to prezydent? Żyje jak maharadża. Obsługuje go monstrualnie rozdęta kancelaria. Głowę mebluje mu Mastalerek. Nie dziwota, że prezydencką główkę zajmują odbudowa badziewia zwanego pałacem Saskim. Według PiS jej koszt to prawie 3 mld zł. Wiemy, jak dojna zmiana liczy. Może się skończyć na 5 mld zł. Duda z powodów, które trzeba będzie wyjaśnić, pilnuje realizacji właśnie tej pałacowej ustawy. Grozi wetem, gdyby chciano ją odesłać na śmietnik. Jak źle pójdzie, to Duda doprowadzi do demolki będącej już symbolem placu z Grobem Nieznanego Żołnierza.



### Szpieg wiecznie żywy

Nikt nie przebiję Filipa Frąckowiaka w celebrowaniu wszelkich okazji związanych z Ryszardem Kuklińskim. Frąckowiak to syn Józefa Szaniawskiego, człowieka – delikatnie mówiąc – mocno kontrowersyjnego. A Kukliński? Amerykański szpieg w Wojsku Polskim. Mało jest na świecie państw, które fetują takich ludzi. Frąckowiak dostaje kasę z różnych źródeł i ma się całkiem dobrze. Nie narobi się zbyt przy muzeum, któremu nadał pompatyczną nazwę Muzeum Zimnej Wojny. Mieszka w głowach uczniom szkół podstawowych i średnich. Może któreś dziecko, kiedy dorośnie, będzie szpiegować dla jakiegoś państwa? I będzie jak Frąckowiak dostawać wsparcie od amerykańskich instytucji. Na wystawki, krążenie po świecie i lunchy.

### Zabrali ofiarom przestępstw

Wyptyw kasy z Funduszu Sprawiedliwości do krewnych i znajomych dojrzej zmiany został przerwany. Mają czego żałować. Nie tylko zresztą oni. Wśród hojnie obdarowanych był też Kościół i organizacje z nim związane. Na czele oczywiście Tadeusz Rydzyk. Fundacja Lux Veritatis dostała 14,3 mln zł. Caritas Diecezji Siedleckiej obdarowano ponad 3,4 mln zł. Caritas Diecezji Koszalińsko-Kobrzeńskiej i Gdańskiej dostały od Ziobry po przeszło 3 mln zł. Fundacja Czyste Serce – 1,178 mln zł, Fundacja Światło-Zycie – ponad 1,2 mln zł, Fundacja Arka Noego – 1 mln zł, Fundacja Ochrony Życia z Opola – w dwa lata ponad 3 mln zł, jezuita Fundacja Mocni w Duchu przysparzała 9 mln zł, Fundacja św. Benedykta – 2 mln zł, Towarzystwo Salezjańskie – 2,9 mln zł, katolicka rozgłośnia Radio Warszawa – 1,7 mln zł, Fundacja Pro Futuro Theologiae w Toruniu – 4,6 mln zł itd. Piekla, widać, nie ma.



### Doradczynie z kanału

Słodkie jest życie doradcy. A życie doradcy zarządu TVP to było spełnienie marzeń. Na liście płac widzimy m.in. Lilianę Sonik, żonę byłego posła PO Bogusława Sonika. Jako doradca Kurskiego zarabiała lepiej od męża. A co robiła? Według biura prasowego TVP „doradzała w kwestiach programingu i budowania pasm skierowanych do konkretnych grup odbiorców, CRS i realizacji misji publicznej”. Konkretne to jak woda rozlana na pustyni. A inna doradczyni Kurskiego? Marzena Paczuska „odpowiada za doradztwo przy budowie i funkcjonowaniu newsowego portalu anglojęzycznego, który w przyszłości może zostać przekształcony w kanał telewizyjny”. I jeszcze jedna gwiazda, Małgorzata Raczyńska. Zanim dostała kasę za doradzanie Kurskiemu, pracowała w partyjnej telewizji PiS TV, nie mylić z TVPiS, i kandydowała do Sejmu. Oczywiście z list PiS. I oczywiście bez skutku.



## PYTANIE TYGODNIA

# Czy powinna powstać armia europejska?

**DR JANUSZ ZEMKE,**

*były wiceminister obrony narodowej*

Trzeba jednoznacznie zdefiniować, jakie misje ta armia miała by realizować. Czy byłby to udział w operacjach Unii Europejskiej poza kontynentem, czy też obrona Europy. Co do tego nie ma jasności. Obrona kontynentu to zresztą obowiązek NATO. Fundamentalne znaczenie będą miały zmiany w USA. Jeśli nie będziemy mieli absolutnej pewności, że w awaryjnej sytuacji Europa będzie mogła liczyć na Amerykanów, to nie będzie wyjścia. Trzeba będzie tworzyć różne wspólne siły. Dzisiaj budowanie większej europejskiej armii to odległy cel. Można jednak wiele zrobić w kontekście wspólnych działań. Fundamentalne znaczenie miałyby wspólna europejska obrona przestrzeni powietrznej. Zakupy sprzętowe i programy modernizacyjne powinny być scalane i synchronizowane między państwami. Tutaj wszyscy mają spójne cele. Z kolei formalne tworzenie dużej armii jest właściwie niewykonalne, choćby ze względu na ambicje poszczególnych państw.

**DR MICHAŁ PIEKARSKI,**

*politolog, Instytut Studiów Międzynarodowych i Bezpieczeństwa UWr*

Zależy, co rozumiemy przez armię europejską. Jeżeli mówimy o zamianie wszystkich istniejących formacji narodowych w jedną ponadnarodową, to taki proces jest nie tylko zbędny, ale też praktycznie nierealny. Natomiast już teraz istnieją pewne

formy współpracy państw europejskich, np. w ramach NATO istnieje wspólna jednostka samolotów wczesnego ostrzegania. Ten program istnieje od dekad. Część sprzętu wojskowego jest bardzo kosztowna, dlatego łączenie sił i zdolności w ramach np. wspólnych programów zbrojeniowych jest wskazane. To działanie użyteczne dla wielu państw. Tworzenie nowej wielkiej armii jest zaś zupełnie niepotrzebne.

**TOMASZ HYPKI,**

*ekspert w zakresie obronności i lotnictwa*

Jeśli integracja Unii Europejskiej będzie postępować, wspólne siły zbrojne na naszym kontynencie powstaną jako jej naturalny efekt. Problemem jest duże zróżnicowanie możliwości poszczególnych państw, a także różne podejście do spraw bezpieczeństwa. Można bowiem przygotowywać się do wojny, jak bezrozumnie czyni Polska, a można starać się wojny uniknąć, jak czyni większość państw starej Unii. Obecnie te drugie są w defensywie, bo w mediach wygrywa propaganda wojenna. Gdy to się zmieni, do gry wróci propozycja Francji, by do stabilizacji sytuacji w Europie wykorzystała jej potencjał nuklearny, który wystarczy do odstraszenia w skali globalnej. W normalnym państwie siły zbrojne nie służą do prowadzenia wojen. Istnieją po to, by wojen nie było. W szczególności na własnym terytorium. Dobre życie obywateli powinny gwarantować sensowna dyplomacja i silna gospodarka.